

Cena
50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIV

Łódź, środa 22 stycznia 1958 roku

Nr 18 (3473)

Powołano komisję dla przygotowania obchodu Roku Słowackiego

WARSZAWA (PAP). — Prezydium Rady Kultury i Sztuki powołało komisję organizacyjną dla przygotowania Roku Słowackiego, który obchodzony będzie w r. 1959 w związku z 150 rocznicą urodzin wielkiego poety. Przewodnictwem komisji objął prezes Zw. Literatów Polskich A. Słonimski.

Komisja składa się z sekcji: naukowej, literatury, plastyki, propagandy, teatru, muzeów, muzyki i organizacyjnej.

W najbliższych dniach odbędzie się pierwsze posiedzenie plenarne komisji, na którym zostanie opracowany program obchodu.

O współpracy dwóch miast Byłem w Słupsku

Relacja specjalnego wystannika „Dziennika Łódzkiego”

W sobotnim numerze „Trybuny Ludu” ukazał się artykuł pt. „Słupsk wzywa Łódź...”. W artykule tym zamieszczony jest apel mieszkańców Słupska:

„Zwracamy się o opiekę i współpracę do klasy robotniczej Łodzi. Niech przyjeżdżają fachowcy, którzy nam pomogą rozwinąć przemysł terenu. Niech choć raz przyjadzie Teatr Dejmka, paru dziennikarzy, literatów, uczonych”.

W komentarzu „Trybuny Ludu” czytamy: „Jak najgłośniej powtarzamy ten przedwyborczy apel Słupska — halo, halo, wzywamy Łódź... Czekamy na odpowiedź”.

W związku z tym już w sobotę wieczorem wyjechał pociągiem pośpiesznym do Słupska nasz przedstawiciel red. Jerzy Grębowski. Oto jego pierwsza relacja:

Przyjechałem do Słupska w niedzielę rano. Niestety, prześladował mnie pech: pomimo że udało mi się dowiedzieć, gdzie mieszkają ojcowie miasta, żadnego z nich nie zastałem w domu. Tymczasem pod

Oficerowie radzieccy gośćmi Sieradza

Wczoraj mieszkańcy Sieradza gościli w swym mieście delegację Armii Radzieckiej w składzie: generał-lejtnant Wiedieniejew, płk. Leśniewski i płk. Machow. O godz. 11, zaraz po przybyciu do Sieradza, goście radzieccy spotkali się w gmachu KP PZPR z miejscowym aktywnym. Następnie delegacja udała się na spotkanie z zarogiem radzickich Zakładów Dzierwiskich.

Po południu, po uroczystym capstrzyku, złożono wieniec na cmentarzu żołnierzy radzieckich oraz przed Pomnikiem Braństwa, po czym, z udziałem gości, odbyła się w sali teatru miejskiego uroczysta akademię z okazji 13 rocznicy wyzwolenia Sieradza. Po przemówieniu I sekretarza KP, Augustyniaka, zabral głos gen. Wiedieniejew, wyrażając uznanie dla osiągnięć Sieradza oraz podkreślając znaczenie współpracy gospodarczej polsko-radzieckiej dla rozwoju polskiego przemysłu.

Sejm rozpoczął debatę nad budżetem na rok bieżący

WARSZAWA (PAP). — 21 bm. o godz. 10.15 rozpoczęło się pierwsze w tym roku — a 13 w drugiej kadencji plenarne posiedzenie Sejmu PRL. Na posiedzenie przybyli członkowie Rady Państwa z jej przewodniczącym Aleksandrem Zawadzkim oraz członkowie rządu z premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele.

Obecni są liczni przedstawiciele prasy krajowej i zagranicznej. Obrady otwiera marszałek Sejmu, Czesław Wyczech.

Po zatwierdzeniu formalności wstępnych Izba zatwierdza proponowany przez Prezydium Sejmu następujący porządek dzienny:

1. Pierwsze czytanie projektu ustawy budżetowej na rok 1958.
2. Sprawozdanie Komisji Wymiaru Sprawiedliwości o rządowym projekcie ustawy o wzmożeniu ochrony mienia społecznego przed szkodami wynikającymi z przestępstwa.
3. Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Wymiaru Sprawiedliwości o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych przepisów kodeksu wojskowego postępowania karnego.

Z kolei Sejm przystępuje do pierwszego punktu porządku dziennego. Głos zabiera minister finansów Tadeusz Dietrich.

Po przemówieniu ministra finansów, marszałek Wyczech zarządza przerwę w obradach do godz. 15.

Po przerwie marszałek Sejmu otworzył dyskusję nad przedłożonym przez rząd projektem ustawy budżetowej na 1958 r.

Po wyczerpaniu listy mówców, na wniosek konwentu seniorów, Izba przekazała projekt ustawy budżetowej na rok 1958 Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów.

Zgodnie z regulaminem Sejmu, poszczególne części budżetu będą również przedmiotem dyskusji innych właściwych komisji

łącznie z narodowym planem gospodarczym na rok 1958.

W drugim punkcie porządku dziennego pos. Tadeusz Nowakowski (PZPR) składa sprawozdanie Komisji Wymiaru Sprawiedliwości o rządowym projekcie ustawy o wzmożeniu ochrony mienia społecznego przed szkodami wynikającymi z przestępstwa.

Pos. Nowakowski podkreśla m. in., iż szereg artykułów projektu ustawy zmierza do stworzenia sytuacji, w której przestępca nie będzie mógł liczyć na korzystanie z majątku zdobytego na drodze przestępstwa.

Po dyskusji większość głosów, przy 7 wstrzymujących się, Sejm uchwała ustawę o wzmożeniu ochrony mienia społecznego przed szkodami wynikającymi z przestępstwa.

Z kolei Izba przystępuje do ostatniego punktu porządku dziennego — sprawozdania Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Wymiaru Sprawiedliwości o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych przepisów kodeksu wojskowego postępowania karnego.

W imieniu komisji proponowane zmiany referuje pos. Tadeusz Cynkin (PZPR). Główne merytoryczne znaczenie tych zmian polega m. in. na tym, iż dochodzenia w jednostkach wojskowych prowadzić będą odpowiednio organa Wojskowej Służby Wewnętrznej, a nie dowódcy jednostek i oficerowie tzw. dochodzeniowi, jak to miało miejsce dotychczas.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Z kolei Sejm przystępuje do pierwszego punktu porządku dziennego. Głos zabiera minister finansów Tadeusz Dietrich.

Po przemówieniu ministra finansów, marszałek Wyczech zarządza przerwę w obradach do godz. 15.

Po przerwie marszałek Sejmu otworzył dyskusję nad przedłożonym przez rząd projektem ustawy budżetowej na 1958 r.

Po wyczerpaniu listy mówców, na wniosek konwentu seniorów, Izba przekazała projekt ustawy budżetowej na rok 1958 Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów.

Zgodnie z regulaminem Sejmu, poszczególne części budżetu będą również przedmiotem dyskusji innych właściwych komisji

Projekt ustawy o radach narodowych przyjęty przez nadzwyczajną komisję sejmową

WARSZAWA (PAP). — Jak informuje Wydział Prasowy Biura Sejmu, w dniu 21 bm. w przerwie posiedzenia plenarnego Sejmu odbyło się nadzwyczajne posiedzenie komisji sejmowej nadzwyczajnej komisji do rozpatrzenia projektu ustawy o radach narodowych. Komisja ponownie przedyskutowała poprawki, które zreferował w imieniu podkomisji pos. Bronisław Ostapczuk.

W toku dyskusji uznano, że propozycje podkomisji w pełni uwzględniają postulaty wysunięte na wczorajszym posiedzeniu. Wymianę zdań wywołał jedynie przepis ustawy, zabezpieczający prawa radnego i stwarzający gwarancje jego nieskrępowanego działania.

W wyniku dyskusji, przepisowi temu postanowiono nadać następujące brzmienie:

„Radny w wykonywaniu swego mandatu cieszy się pełnią ochrony prawnej. Rada Narodowa lub Prezydium wyższego stopnia obowiązane są wnieść radnego w obronę przed niesłusznymi konsekwencjami w związku z jego działalnością zgodną ze złożonymi ślubowaniami”.

Wyrażono pogląd, że wprowadzenie tego przepisu będzie miało duże znaczenie moralne i ułatwi działanie radnych.

Komisja w wyniku głosowania jednogłośnie przyjęła rządowy projekt ustawy o radach narodowych wraz z poprawkami oraz ustaliła, że referentem projektu na plenarnym posiedzeniu Sejmu będzie pos. Bronisław Ostapczuk.

Oświadczenie TASS w sprawie paktu bagdadzkiego

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS ogłosiła oświadczenie, w którym stwierdza się m. in.:

W dniu 27 stycznia w stołecznej Turcji, Ankarze, odbędzie się kolejna sesja rady paktu bagdadzkiego.

Jak wynika z oficjalnych wypowiedzi amerykańskich meżów stanu, sesja ta jest uważana za swego rodzaju uzupełnienie sesji rady paktu atlantyckiego, która odbyła się w Paryżu w grudniu ub. roku. Mocarstwa odgrzywiają ze kierowniczą rolę wśród krajów paktu atlantyckiego, zamierzają na sesji rady paktu bagdadzkiego wciągnąć kraje Bliskiego i Środkowego Wschodu będące członkami tego ugrupowania militarnego, do swych niebezpiecznych dla pokoju planów.

Mając to na względzie, kierownictwo koła Związku Radzieckiego uważają za konieczne zwrócić uwagę rządów krajów uczestników paktu bagdadzkiego, że cała odpowiedzialność za tego rodzaju politykę i wypływające z niej konsekwencje spada na rząd USA oraz na kierownictwo koła tych krajów — uczestników tego bloku, które kroczą na pasu polityki obcych kół imperialistycznych.

Komunikat „Totka”

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w konkursie Toto-Lotek z 19.1.1958 r. odszukano 1 rozwiązanie z 6 trafieniami — nagroda 3.348.332 zł, 305 rozwiązań z 5 trafieniami — nagrody po 11.000 zł, około 16.700 rozwiązań z 4 trafieniami — nagrody po 200 zł i ponad 270.000 rozwiązań z 3 trafieniami — nagrody po 12 zł.

PIH tępi kombinatorów

WARSZAWA (PAP). — Z danych Państwowej Inspekcji Handlowej wynika, że kontrole przeprowadzone w grudniu ub. roku w sklepach handlu społecznego i prywatnego, wykazały pewien wzrost nadużyć i przestępczości wśród pracowników aparatu handlu.

W grudniu 1957 r. przeprowadzono na terenie całego kraju ponad 3.500 kontroli. Wykryto przy tym przeszło 2.200 przestępstw. 955 poważniejszych spraw przekazano prokuraturze.

Po rozpatrzeniu pierwszych spraw, zgłoszono 86 wniosków o usunięcie z pracy nieuczciwych sprzedawców. Przeciwno nim prowadzone będzie dalsze dochodzenie.

WYBORY

„Oczywiście z projekowaną reorganizacją, z projekowanym rozszerzeniem uprawnień rad narodowych wiąże się konieczność wzmocnienia aparatu wykonawczego prezydium rad narodowych przez właściwy dobór kadr, dobór fachowców i pracowników znacznie bardziej odpowiedzialnych aniżeli ci, jakimi dziś rady narodowe dysponują”.

(Z przemówienia premiera Cyrankiewicza na sesji sejmowej).

Hasło: „Jak najlepsi ludzie do rad!” znalazło w dużym stopniu swoje odbicie na listach kandydatów. Wysoki odsetek kandydatów z wyższym wykształceniem, fachowców obeznanych z różnymi dziedzinami życia, ludzi, którzy już na spotkaniach z wyborcami wzbudzają zaufanie społeczeństwa — pozwala przypuszczać, że przyszłe rady narodowe spełnią postulat zawarty w powyższym fragmencie przemówienia premiera Cyrankiewicza. Jest to doniosły postulat, rady bowiem jako przedstawicielstwo społeczeństwa w coraz większym stopniu powinny sprawować kontrolę nad działalnością prezydium i jego agend, podobnie, jak Sejm — nad działalnością rządu.

Literatura na czasie

Ukazało się kilka broszur przedwyborczych, a m. in.: „Kartki z życia łódzkiej kobiety”, „Łódź — Twoje Miasto”, „Województwo łódzkie w cyfrach”.

Dwie pierwsze zawierają bogaty materiał porównawczy, ilustrujący stosunki społeczne i gospodarcze przed wojną i teraz. Broszura o województwie jest cennym materiałem dla aktywistów działających w terenie, jest krótką encyklopedią rzeczywistości na połudździek wsi.

Argument

Są ludzie, którzy zgadzają się, że przyszłe rady będą miały znacznie więcej do powiedzenia niż poprzednie, ale tę wiarę odnoszą jedynie do Miejskiej Rady Narodowej. Nadal powatpiwiają oni w samodzielność dzielnicowych rad narodowych. Zapominają jednak o fakcie będącym dość silnym argumentem.

Oto na skutek decentralizacji władzy w terenie, wojewódzkie i miejskie rady przekazują radom niższych szczebli wiele własnych uprawnień. Jak to będzie wyglądać w Łodzi?

W naszym mieście DRN otrzymają w przyszłej kadencji wiele nowych uprawnień i zadań w takich dziedzinach, jak kapitalne remonty budynków mieszkalnych, utrzymanie ulic, oczyszczanie miasta, wychowanie i oświata (przedszkola i szkolnictwo podstawowe), lecznictwo otwarte, higiena szkolna, punkty położnicze, zapomag i pomoc w naturze, zakup sprzętu i urządzeń dla podległych placówek.

DRN przekazano również dochody: z wpływów podatkowych (w tym głównie z podatku obrotowego i dochodowego od prywatnych przedsiębiorstw i zakładów rzemieślniczych); z podatku od nieruchomości i lokali, wpłaty Miejskich Przedsiębiorstw Remontowo-Budowlanych, grzywny i kary pieniężne, koszty egzekucyjne itp.

Oprócz zadań — DRN będą więc miały i własne środki dla ich realizacji.

O czym mówią kandydaci?

W niedzielę odbyło się 11 spotkań kandydatów z wyborcami, w poniedziałek — również 11. Na ostatnich zebraniach kandydaci poruszyli takie sprawy:

● Na Retkińskiej 129 — kandydat Głażewski: — Musimy podnieść produkcję, bo tu jest klucz do rozwiązania trudnej sytuacji gospodarczej kraju, a nie tylko miasta, podnieść dyscyplinę społeczną, a dla Retkińskich niezbędny jest nowy budynek szkolny.

● W kinie „Zacheta” na Balutach — kandydat Bugajski: — Konieczne jest jak najszybsze zwiększenie budownictwa mieszkaniowego w Łodzi, niezbędna jest lepsza współpraca społeczeństwa z radami.

● W kinie „Sojusz” na Nowym Złotnie, kandydat Zygmunt Kaźmierczak: — Z handlem uspołecznionym nie jest tak źle, by — jak to ktoś pochopnie wyraził w dyskusji — przekazywać go w ręce prywatne, ale braki w handlu łódzkim rada powinna usunąć.

Dziwimy się

organizatorom zebrania poniedziałkowego w ZPW im. Waryńskiego, które nie doszło do skutku tylko dlatego, że na czas nie przybył... przedstawiciel rady zakładowej, który miał złożyć sprawozdanie. Czy tak ma pracować aktywny fabryczny przed wyborami?

Doszło 8 tysięcy

do liczby pół miliona uprawnionych do głosowania, podane przez nas, doszło 8 tysięcy uprawnionych. Prace nad aktualizowaniem spisów trwają nieprzerwanie aż do 31 stycznia br. Referaty ewidencyjne ludności mają obowiązek co 5 dni dostarczać do DRN meldunki o ruchu ludności, chodzi bowiem o to, by w dniu 2 lutego br. listy uprawnionych były jak najbardziej zbliżone do faktycznego stanu.

Kłopot z 6.000 wyborców

zatwierdzono zgodnie z rozumieniem ordynacji: ci wszyscy, którzy pracują w Łodzi, a mieszkają poza Łodzią (około 6.000 osób), zostali skreśleni ze spisów w swoich miejscach zamieszkania i wciągnięci na listy w okręgach fabrycznych w Łodzi. Skreślono natomiast z list wyborców w Łodzi 739 OSOB, które mieszkają w Łodzi, a pracują w Zgierzu, Pabianicach, Ozorkowie i innych miejscowościach podłódzkich.

84,7 proc. i wnioski

W całej Łodzi 84,7 proc. uprawnionych do głosowania sprawdziło swą obecność na listach wyborców. Najlepiej wypadło to na Pelesiu (95,9 proc.), najgorzej — w Rudzie (72 proc.) i w Staremiejskiej (75,4 proc.). W rozmowach snuje się na podstawie tych liczb wnioski odnoszące się do udziału w samym akcie wyborczym:

— Jeśli sprawdziło listy aż 84,7 proc., należy sądzić, że, zgodnie z doświadczeniami wyborczymi, do tej liczby dojdzie jeszcze jakieś 10 proc., udział w wyborach w dniu 2 lutego można więc śmiało ocenić na około 95 proc. wszystkich uprawnionych.

Hurtowa oferta



Na czele delegacji amerykańskiej udającej się na konferencję paktu bagdadzkiego w Ankarze stanie sekretarz stanu Dulles.

Zasadniczy dokument

(Od własnego sprawozdawcy sejmowego)

Wypada podkreślić sprawę bardzo znaną dla wczorajszego posiedzenia Sejmu. Otóż w normalnej praktyce sejmowej zdarza się dość rzadko, aby przy pierwszym czytaniu projektów ustaw wywiązywała się jakakolwiek dyskusja. Wczorajsza jednak, niezwykle gorąca debata, przy pierwszym czytaniu pro-

jektu budżetu państwa wskazuje nie tylko na wagę tego problemu, lecz również na emocjonalne zaangażowanie się posłów w sprawy podstawowe dla naszego życia społecznego.

Jeden z naszych publicystów nazwał wydaną niedawno „Rocznik Statystyczny” najbardziej pasjonującą lekturą, jaka ukazała się na półkach księgarskich. Dla każdego więc, komu bliskie są sprawy kraju, również pasjonującą lekturą musi okazać się tekst przemówienia min. Dietricha. Dowiemy się z niego o przesłankach, wskazujących na stabilizację naszej gospodarki. Mówca wymienił ich cały szereg.

Tak np. wartość produkcji gospodarstwa społecznego wynosi wg planu na br. 515 mld zł. Koszt tej produkcji wynosi 432 mld zł. Istnieje więc poważna nadwyżka przychodów nad wydatkami.

Zbiórca cyfra budżetów terenowych przekracza 35 mld zł i wzrasta o ok. 4 proc.

Warto się również zapoznać z cyframi dochodów i wydatków budżetu, ze stanowiskiem rządu odnośnie budżetów terenowych oraz omówieniem warunków, w jakich realizować się może postulat podwyżki plac. Warto przy tej okazji specjalnie podkreślić zapowiedzianą przez ministra Dietricha regulację rent i emerytur, w związku z czym mówca zapowiedział wniesienie do Sejmu oddzielnego projektu.

To samo odnosi się do zniesienia rent z tzw. starego portfela. Jako orientacyjny termin tej regulacji minister wymienił 1 lipca br. Jest to niewątpliwie radosna wiadomość dla tysięcy emerytów, którzy od dawna już oczekiwali załatwienia tej sprawy przez rząd i Sejm.

W wydatkach budżetowych — stwierdził również min. Dietrich — założona jest rezerwa, w tym 1,3 mld zł do dyspozycji Rady Ministrów, w niej środki na poprawę warunków pracy nauczycieli (zmniejszenie z dniem 1 września br. ilości godzin nauczania).

Przedstawiciele partynnych klubów poselskich ponarli zasadniczą strukturę budżetu bez zastrzeżeń. Wprawdzie mówca z ramienia ZSL zapowiedział, że stronnictwo starać się będzie przy konkretnych już pracach w komisjach o przeniesienie pewnych kwot na dofinansowanie rolnictwa, lecz podkreślił wyraźnie, że budżet ten jest dalszym krokiem na drodze naszej stabilizacji gospodarczej. Nie było jednak mówcy, który by w jakiś sposób nie dał wyrazu przekonaniu, że dalszy rozwój gospodarczy kraju zależy jedynie od wzrostu wydajności pracy, a więc i produkcji.

Projekt budżetu odesłany został do komisji sejmowych. Oprócz Komisji Planu, Budżetu i Finansów, która z natury rzeczy obejmie nadzór nad całością prac, w sprawie poszczególnych pozycji budżetu wypowiedzą się wszystkie niemal komisje. Należy się spodziewać, że w wyniku debat komisyjnych w obecnym projekcie budżetu zajdą jeszcze pewne zmiany. Niemniej jednak przedstawiony wczoraj

Sejmowi projekt budżetu powiatać należy jako dużej wagi dokument, którego poszczególne pozycje są wynikiem solidnego przygotowania i opartej na realnych podstawach gospodarki.

Z. J. KOZŁOWICZ

Spotkanie przedwyborcze w Szpitalu Wojskowym

W Szpitalu Wojskowym przy ul. Zeromskiego 113 odbyło się wczoraj spotkanie przedwyborcze chorych i personelu cywilnego (siostry, administracja) z kandydatem na radnego do RN m. Łodzi — Stanisławem Trzczańskim. Zebraniu przewodniczył kpt. Maciejewski — zastępca do spraw politycznych.

Stanisław Trzciański omówił krótko plany i zamierzenia przyszłej Rady Narodowej. Jako przewodniczący komisji komunikacyjnej przy RN m. Łodzi najwięcej uwagi poświęcił on sprawom łódzkiej komunikacji. M. in. podkreślił fakt, że w br. nasze miasto otrzyma 116 wozów tramwajowych i 30 autobusów.

W dyskusji uczestnicy spotkania mówili o sprawach mieszkaniowych, chuligaństwie i wzroście alkoholizmu. (st.)

Byłem w Słupsku

(Dokończenie ze str. 1)

I ten jednak jest również zdziwiony. Nie zdążył jeszcze przeczytać gazety i musiałem mu dopiero pokazać artykuł „Trybuny Ludu”. Umawiamy się, że w poniedziałek rano zostanie zwołana konferencja miejska, na której będzie omówiona sprawa nawiązania współpracy między obu miastami i okazania pomocy Słupskowi przez robotniczą Łódź.

Po południu z wiceprzewodniczącym MRN Zapolskim i przedstawicielami miejscowej inteligencji omawiałem zagadnienia związane z apelem Słupska. Rozmowa odbyła się w miłej, zacisznej kawiarence, jedynej zresztą w Słupsku.

— To ja właśnie jestem inicjatorem tego apelu skierowanego do robotniczej Łodzi — mówi wiceprzewodniczący Zapolski. — Rzućmy to hasło na przedwyborczym spotkaniu z mieszkańcami jednego z okręgów naszego miasta, na którym byłem wraz z przewodniczącym Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — Belzakiem. Obecni na spotkaniu gorąco podchwycili ten apel.

— Dlaczego właśnie apelujemy do Łodzi? Mamy wiele sentymentu dla łodzian — mówi dalej wiceprzewodniczący. — W 1945 r. przybyli tu do nas przedstawiciele Łodzi, którzy nie zajmowali się szabram, a pomogli nam w odbudowie naszego miasta ze zniszczeń wojennych. Tak np. inż. Koss z Łodzi pomógł nam uruchomić elektrownię, inż. Śmiechowski — gazownię, inny jeszcze łodzianin, Fedorowicz aktywnie pracował w naszych władzach miejskich. Jak najlepsze wspomnienia, które zachowaliśmy po tych ekipach łódzkich pionierów, przyczyniły się właśnie, że z apelem o pomoc i współpracę zwróciliśmy się do społeczeństwa Łodzi.

W poniedziałek rano odbyła się zapowiedziana przez przewodniczącego Prezydium RN rozmowa. Wziął w niej udział sekretarz KM PZPR Kiliański, przewodniczący MRN Ciesiak, wiceprzewodniczący MRN Zapolski oraz przewodniczący MK FJN Belzak. Po zreferowaniu przez ob. Zapolskiego projektów współpracy między naszymi miastami, wywiązała się ożywiona dyskusja. Nie wszyscy byli przekonani co do słuszności nawiązania takiej współpracy. Zebrani na konferen-

kraju

WARSZAWA

W Min. Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych powstał niedawno departament poradnictwa dla budownictwa wiejskiego.

KIELCE

Na Kielecczyźnie spadł obfity śnieg. Okresami lecące płaty śniegu dorównywały wielkością włoskim orzechom.

Grubość warstwy śniegu wynosi przeciętnie 15 cm.

KATOWICE

Wielkopiecownicy Huty Kościuszkowskiej, należący od lat do najlepszych załóg wielkopiecowych w kraju, bardzo dobrze rozpoczęli również realizację zadań planowych w roku bieżącym. W ciągu 20 dni stycznia br. wytopili oni już dodatkowo ponad 1100 ton surówki, przodując wśród załóg wielkopiecowych hut CZPH.

LUBLIN

Prezydium MRN w Lublinie rozpatrzyło już niektóre spośród postulatów zgłoszonych przez mieszkańców Lublina na zebraniach przedwyborczych i podjęło odpowiednie decyzje.

SZCZECIN

Z ogólnej liczby ponad 100 zakładów przemysłowych, w tym przeszło 20 o znaczeniu kluczowym, przewidzianych do odbudowy na Pomorzu Zachodnim, w większości trwają intensywne roboty nad ich uruchomieniem.

Przygotowania do MTP

- ★ USA wezmą udział w 10 kolejnych targach
- ★ Po raz pierwszy Hiszpania
- ★ Zgłosiło się już 27 państw

POZNAŃ (PAP). — 21 bm. w dyrekcji Międzynarodowych Targów Poznańskich odbyła się konferencja prasowa, w czasie której dyr. Stefan Askanas poinformował dziennikarzy o podpisaniu umowy o wystawiennictwie na MTP ze Stanami Zjednoczonymi.

Umowa zawarta na okres 10 lat, przewiduje udział USA we

wszystkich kolejnych Międzynarodowych Targach Poznańskich z użytkowaniem 6.500 m kw. powierzchni wystawowej, zamkniętej i otwartej.

W bież. roku Stany Zjednoczone wybudują nowoczesny pawilon wystawowy o powierzchni 1.500 m kw. oraz budynek administracyjny, które w myśl umowy, po oddaniu do użytku, przejdą na własność MTP. Pawilon zaprojektowany przez architekta amerykańskiego ma mieć układ minijową konstrukcję i oryginalny dach z blachy falistej, a wewnątrz nowoczesne urządzenia klimatyzacyjne.

Obecnie, lista państw, które zgłosiły swój udział w XXXVII MTP, wzrosła już do 27, przy czym po raz pierwszy nadesłali swe oficjalne zgłoszenie wystawy z firm hiszpańskich.

Greckie dementi

SOFIA (PAP). — Grecka agencja telegraficzna „Aten-agence” publikuje oficjalne dementi, iż podane ostatnio przez niektóre dzienniki tureckie doniesienia o przesładowaniu mniejszości tureckiej w greckiej części Tracji nie odpowiadają prawdzie. Według tych doniesień, w zachodniej Tracji miało dojść do zabójstwa 5 rolników tureckich w wyniku nieporozumień z miejscową ludnością grecką.

W dementi podkreśla się, iż tego rodzaju nieprawdziwe wiadomości rozpowszechniane przez prasę turecką mają na celu jedynie wywołanie zadrzeń w stosunkach między Grecją a Turcją.

ZNOWU

„pas enoty”

RZESZÓW (PAP). — Przed kilkoma miesiącami informowaliśmy o zazdrośnym meżu ze Stalowej Woli, który przez 15 lat zakauwał swoją żonę w zaczerpnięty ze wzorów średnio-wiecznych „pas enoty”. Ostatnio w tym mieście ujawniono drugi wypadek tego rodzaju. 37-letni pracownik huty „Stalowa Wola” żonaty od 11 lat, powiązany przed kilku laty podejrzenie, iż żona ma kochanka, wykonał ze skórzanych taśm okutych blachą „pas enoty”. Nie poprzestając na tym, wychodząc z domu do pracy, zamykał nieszczęśliwą kobietę w mieszkaniu. Jak stwierdza ofiara chorobliwej zazdrości — okrutny mąż znechęcił się nad nią fizycznie i moralnie, a ostatnio nawet zaczął jej grozić zamordowaniem.

Prokuratura miejska w Stalowej Woli wydała polecenie aresztowania zwyrodniałego osobnika, który wkrótce stanie przed sądem.



NOWY JORK. — Prezydent Argentyny Aramburo dokonał w poniedziałek w Buenos Aires otwarcia pierwszego w Argentynie reaktora atomowego, zbudowanego przez fachowców argentyńskich.

PEKIN. — Amerykański wiceadmirał Austin K. Doyle oświadczył w poniedziałek w Taipei, że amerykańskie władze wojskowe rozmieściły na Tajwanie na przestrzeni około tysiąca kilometrów pociski kierowane. Są to rakietki typu „Matador”, wyposażone w głowice atomowe.

RZYM. — W środę, 22 bm. wszystkie kina Rzymu i prowincji rzymskiej (Lacjum) zostaną zamknięte na znak protestu przeciwko zbyt wysokim podatkom nakładanym na seanse filmowe. W Rzymie „strajk” obejmie ponad 150 sal kinowych.

BJAKARTA. — Przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych Indonezji oświadczył, że na zaproszenie rządu indonezyjskiego, 24 bm. do Dżakarty przybędzie z tygodniową wizytą premier Republiki Czechosłowackiej V. Siroky, który w tej chwili bawi w Burmie.

BERLIN. — Przewodniczący Związku Robotników Portowych w Kopenhadze, Christian Christensen, wypowiedział się za wspólną akcją robotników Danii i NRD przeciwko przygotowanom wojennym NATO w strasie Bałtyku. Christensen bał w tygodniową wizytą u robotników okręgu Rostock.

Wielka afera łapownicza w Poznaniu

POZNAŃ (PAP). — Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu zakończyła śledztwo przeciwko kilkunastu pracownikom spółdzielczości w województwach poznańskim i zielonogórskim, oskarżonym o pobieranie łapówek.

Główną oskarżoną jest Eligia Wesolowska — żona marynarza z Sopotu, której akt oskarżenia zarzuca, że nakłoniła pracowników spółdzielczości, by nabywali od niej towary pochodzenia zagranicznego po cenach wyższych niż przewidziane komisją cennikową, wręczając im przy tym łapówki na ogólną sumę około 115 tys. zł.

O pobieranie łapówek oskarżeni zostali m. in. — kierownik biura handlu Związku Spółdzielni Spożywców „Społem” w Poznaniu — Adam Ciesielski, wiceprezes PSS w Zbaszynie — Władysław Janeczek, dyrektor PSS w Gorzowie — Wachowiak, dyrektor PSS w Międzyrzeczu — Jan Kosiński, wiceprezes PZGS Konin — Edward Musiał, wiceprezes PZGS w Turku — Antoni Jaśkiewicz.

TAKIEJ REKLAMY JAK „REWiA”



KARUZELA

NIE ROBI, BO I BEZ NIEJ 450000 CZYTELNIKÓW KUPI NOWY NUMER KARNAWALOWY 16 STRON 1zł

Radio i telewizja

ŚRODA, 22 STYCZNIA

15.10 Polskie pieśni ludowe. 15.30 Dla dzieci starszych „Błękitna sztafeta”. 16.05 Suiity rockowe. 16.30 (L) Duety wokalne dawnych mistrzów — wykonawcy: Hanna Wasalanka — sopran, Ada Winarska — sopran, Kiejstut Baiewicz — for tepian. 16.45 „Związek Walki Młodych” — pogadanka. 17.01 „Wspólne obowiązki” — kom. Edmunda Sasa. 17.15 (L) Kalejdoskop muzyczny. 18.10 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Pieśni powstania styczniowego. 19.20 Felieton. 19.30 (L) Audycja literacka. 20.00 Stan pogody i dziennik wieczorny. 20.23 Kronika sportowa. 20.35 Polska muzyka ludowa. 20.45 Wiersze z epoki radaru. 21.00 Koncert Chopinowski. 21.30 „Pehym glosem o sprawach młodzieży”. 21.55 Muzyka taneczna. 22.30 „Misterium czasu”. 23.06 Muzyka rozrywkowa i taneczna.

TELEWIZJA

Środa, 22 stycznia

19.00 Odeon. (L). 19.00 „Bal w operze” — operetka Millückera — transmisja z Państwowej Operki w Gliwicach (Katowice).

Nowe projekty naszych architektów

★ Mieszkania dwupoziomowe ★ Słońce cały dzień w domu ★ Dąbrowa — 19,5 tysiąca izb

Gdy mówimy o budownictwie mamy z reguły na myśli olbrzymi plac, zgrzyt dźwigów, nawoływanie robotników... Rzadko jednak zastanawiamy się nad tym, iż zanim rozpocznie się budowa jakiegokolwiek obiektu — trzeba najpierw wykonać jego projekty: architektoniczne, konstrukcyjne, urbanistyczne i cały szereg innych, bez których nie można rozpocząć prac budowlanych.

W gmachu łódzkiego Miastoprojektu przy ul. 19 Stycznia, cały sztab ludzi pracuje nad projektami rozbudowy naszego miasta. W kilkunastu różnych pracowniach powstają projekty

nowych domów, osiedli, ba nawet całych dzielnic mieszkaniowych.

Naszą wizytę w Miastoprojektie rozpoczynamy od zwiedzania pracowni wielobranżowej, w której przygotowuje się m. in. wstępne projekty Dąbrowy, Kuraku i Śródmieścia I.

Nad olbrzymią makieta Dąbrowy Zachodniej nachyla się jeden z jej współautorów, architekt inż. Wiesław Leliński (głównymi autorami projektu są mgr inż. arch. Bolesław Tarkiewicz i inż. architekt Czesław Kazimierski). Podłużne klocki wyobrażają przyszłe domy. Jest ich na makiecie nie-



Jak będą wyglądać w przyszłości Bałuty III — Centrum? Oto pytanie, na które odpowiada projekt urbanistyczny, opracowany przez inż. Janinę Lenczewską. Autorka objaśnia swym współpracownikom założenia projektowe.

Fot. L. Olejniczak

zliczona ilość. Dąbrowa bowiem według założeń projektantów to olbrzymia dzielnica obliczona na 19,5 tys. izb. Plany te częściowo będą zrealizowane pod koniec 1960 roku.

W sąsiednim pokoju pod kierownictwem głównego projektanta zespołu Śródmieście I inż. Tadeusza Herbata, artysta-plastyk Ewa Zegrzda-Józefowicz kończy makieta jednego z bloków, które w 1959-60 roku wybuduje się przy Al. Kościuszki (na odcinku od ul. Mickiewicza do ul. Zwirki).

Od architektów przechodzimy do urbanistów. W pracowni urbanistycznej, którą kieruje inż. Gebel — krótką naradą nad planem Bałuty III — Centrum, którego autorem jest inż. Janina Lenczewska. W przyszłości bowiem Bałuty będą

przebudowywane i teraz już trzeba dokładnie opracować plany urbanistyczne dzielnicy.

Co nas przede wszystkim uderzyło przy zwiedzaniu poszczególnych pracowni?

To, że nasi architekci i urbanisci szukają coraz to nowych rozwiązań w swoich projektach. Np. na osiedlu 1 Maja, które projektują inż. Eugeniusz Budlewski i mgr inż. Aleksander Zwierko przewidują je mieszkania dwupoziomowe. Co to są za mieszkania? Otóż przy pomocy schodów bieżących można się dostać do następnego pokoju, poza tym okna będą tak ułożone, że zawsze lokatorzy będą mogli korzystać ze słońca. Bowiem z myślą o wygodzie lokatorów pracują nasi urbanisci i architekci.

(J. Kr-ski)



Na biurku powstaje model przyszłego gmachu, który stanie w Alejach Kościuszkich.

Fot. L. Olejniczak



Nad olbrzymią makieta Dąbrowy Zachodniej nachyla się jeden z jej współautorów inż. arch. Wiesław Leliński. Na razie są tu tylko podłużne klocki, które w przyszłości, na Dąbrowie, zamienią się w piękne gmachy mieszkalne.

Fot. L. Olejniczak

Możliwości handlu polsko-amerykańskiego

Tygodnik amerykański poświęcony handlowi zagranicznemu „Foreign Commerce Weekly”, przytacza wypowiedź przedstawiciela Departamentu Handlu Stanów Zjednoczonych, z której wynika, że amerykańska misja handlowa, która przebywała w ubiegłym roku w Polsce w związku z otwarciem Międzynarodowych Targów Poznańskich, stwierdziła możliwość rozszerzenia polsko-amerykańskich stosunków handlowych. Rynek amerykański interesowałby się mianowicie importem polskiego szynku w puszkach oraz innych wyrobów mięsnych. Oprócz tego polskie wyroby rzemieślnicze, np. skórzaną, mogą również znaleźć zbytni na rynku amerykańskim. Według danych Departamentu Handlu, Polska zajmuje po Holandii drugie miejsce jako dostawca do USA szynku. Holandia — 9,8 tys. ton, Polska — 8,3 tys. ton.

(r)

Wrażenia gości radzieckich z pobytu w Łodzi

Łódź gości od kilku dni delegację Armii Radzieckiej. W czasie swego dotychczasowego pobytu miała ona możliwość poznać i miasto, i województwo, oraz ich mieszkańców.

Na zbieranie wrażeń oficerowie radzieccy wyznaczają sobie wiele czasu. W Grand-Hotelu znani są z tego, że już o godzinie 6 rano wybierają się na krótki spacer po mieście.

Co więc zebrali do tej pory? Czym mogą się już z nami podzielić?

Dla nas, Łoździan, nie bez znaczenia będzie opinia wyrażona przez generał-majora Furtienkę. Otóż ten nadzwyczaj sympatyczny, sumiastym wąsem odznaczający się dowódcą twierdzi, że w ogóle Łodzi nie poznał.

Przebywał w niej trzynastę lat temu przez pięć miesięcy jako pierwszy wojenny komendant miasta i zachował zupełnie inny obraz w pamięci. Dziś uderza go duża ilość nowych, ładnych gmachów i domów, nowe, szersze ulice. — Widać, że Łódź nie siedziała przez ten czas z założonymi rękoma...

„Charaszo” i „priekrasno” — oto, co można usłyszeć najczęściej od naszych gości. Takiej właśnie odpowiedzi udzielił mi w pierwszej chwili generał-lejtnant Wiedeniejew, gdy chodziło o pytanie na temat dotychczasowych wrażeń.

W tym względzie trudno naszym gościom coś wyodrębnić. Wszyscy bez wyjątku oświadczają jednak, że uderza ich niezwykle serdeczna, ciepła atmosfera podejmowania ich przez załogi naszych fabryk. General Wiedeniejew twierdzi nawet, że atmosfera tych przyjęć była niekiedy tak gorąca, iż umi zżwiłaby... wystrzelenie nowe go sputnika.

Atmosfera — to ludzie. Nimi oficerowie radzieccy najbardziej się entuzjastują. General-plk. Kołpakci ceni ich przede wszystkim za to, że potrafią chronić rewolucyjną tradycję proletariatu i rozumieją, że decydującym czynnikiem w

walce o zwycięstwo socjalizmu jest m. in. sojusz polsko-radziecki.

Wśród załóg, które ich gościły, poczesne miejsce oddają oficerowie naszym kobietom. Co na ich temat mogą powiedzieć?

Właśnie. To nie takie proste. Plk. Krajnow był w Niemalym kłopotliwy, gdy go zapytałem „na szrot żeńskowo waprosa”. — Na ten temat napisano tysiące tomów... — westchnął tylko. — Na czym się więc zatrzymać?

Plk. Leśniewski dostrzegł, że Łoździanki — to piękne, towarzyskie, interesujące w rozmowie kobiety. (Miły hold, prawda?). General Furtienko jest zdania, że te kobiety, które dotychczas u nas spotkał, bardziej „wyrosły” politycznie w porównaniu z tymi z okresu, kiedy był w Łodzi. A generalowie Kołpakci i Wiedeniejew zauważyli, że naprawdę kobiety stanowią w naszych zakładach zdecydowaną większość, to jednak w kierownictwie są prawie sami mężczyźni.

— Ale mam nadzieję, że za tę krytykę towarzyska Tatorikówna się na mnie nie pomstewa... — zaszotał general Kołpakci.

Wdzięczny to temat — kobiety, nie więc w tym dziwnego, że general Furtienko uczył go recytacją kilku wierszy. Podziwiać go trzeba tylko za to, że recytował je... po polsku! Po tylu latach, no...

Obraz wrażeń radzieckich gości byłby niekompletny (choć i tak do kompletu daleko), gdybyśmy zapomnieli o polskiej kuchni.

Ze słów wypowiedzianych w historii na jej temat też można by chyba użyć także morsko-owska i opasać nią kilkakrotnie kulę ziemską. Niemala część takiej taśmy przy-padałaby również na pochwały wygłaszane przez naszych gości dla Grand-Hotelu. Te pochwały mamy do zaudziwienia rybce w galarecie i nie w galarecie, daniom mięsny, nawet kefirowi, który tak świetnie gasi pragnienie...

W sumie — nie będą to chyba złe wrażenia, które oficerowie radzieccy wywołają z Łodzi. Już z samego sposobu ich opowiadania można wywnioskować, że to miasto jest im jakoś bliskie, sympatyczne, jednym słowem takie, o jakim Rosjanie wyrażiliby się nieprzełumaczalnym na język polski określeniem „rodnoje”.

I to można zrozumieć: w ich życiu miasto nasze stanowi również pewną część własnej, osobistej historii, część tym bardziej pamiętną, że przecież tworzył ją czas burzliwy, ale jednocześnie triumfalny: zwycięska pogoń za wrogiem-ścibielcem.

Nasi goście są żołnierzami. A żołnierz nigdy chyba nie zapomina zwycięskich dni, radosnych spotkań z wyzwalanymi ludźmi, ich uśmiechu wywołanego jego zwycięstwem...

SERGIUSZ KLACZKOW

Z szybkością ponaddźwiękową

W niedalekiej przyszłości specjalni radzieccy zbudują samoloty latające z prędkością hiperdźwiękową, tj. przekraczającą szybkość dźwięku pięć i więcej razy — pisze na łamach ostatniego numeru tygodnika „Ogoniok” profesor Władimir Pysznow, znany w ZSRR specjalista w dziedzinie lotnictwa.

Uczony podkreśla, że w ZSRR bada się obecnie właściwości lotów przy prędkościach hiperdźwiękowych.

Wiadomo, że na lecący samolot działa siła ciężkości Ziemi. Dlatego też, aby aparat mógł się utrzymywać w powietrzu, musi posiadać niezbędną siłę nośną, która równoważy ciężar samolotu. Jeśli jednak aparat rozwinię prędkość 4-6 km na sekundę, to znacznie lecieć po krzywiźnie, a siła odśrodkowa będzie równoważyć część ciężaru samolotu. Wówczas niezbędna siła nośna okaże się mniejsza od ciężaru aparatu. Przy prędkości doprowadzonej do 7-8 kilometrów na sekundę siła nośna nie będzie zupełnie potrzebna, gdyż siła odśrodkowa równoważy cały ciężar samolotu. Jeśli samolot pędzący z taką prędkością wzbije się na wysokość, w której powietrze jest bardzo rozrzedzone, to zamieni się w sztuczny satelity Ziemi. Aby powrócić na lotnisko, pilot samolotu-sputnika będzie musiał zmniejszyć prędkość, uruchamiając jakieś specjalne urządzenia rakietowe.

(t)

Raportaż z dwóch kontynentów (14)

Znasz-li ten kraj

Autobus przywozi pasażerów na główny dworzec Termini w Rzymie. I już w nocy mam możliwość zapoznać się z najokazalszą budowlą powojenną Rzymu. Dworzec główny, ukończony i oddany do użytku zaledwie 5 lat temu, jest jedną z najnowocześniejszych, największych i najpiękniejszych budowli tego typu w Europie. Kilometrowej długości budynek, dzieło najlepszych architektów włoskich, jest zbudowany z kamienia, betonu i szkła. Projektanci pomysłili o wszystkim. Nie wychodzą poza obręb dworca, możesz się zapatrzyć we wszystko — od makarony począwszy, a na eleganckiej sukni skończywszy.

I tu, już na wstępie, muszę przestrzec każdego udającego się do Rzymu, aby broń Boże nie zwracał się do Włocha z pytaniem o drogę. Mieszkaniec północy, zapytany, jak należy iść przez miasto, ażeby dojść do pewnego punktu — odpowie ci po prostu: idź tak, a potem zobacz na prawo lub na lewo.

Włoch na tym nie poprzestanie. Zacznie wywijać ręką, jedną i drugą, przekrecać się całym ciałem, rysować palcem w powietrzu — i swą długą, mocno akcentowaną tyradę, podczas której trzy razy wiesz i trzy razy przestajesz wiedzieć jak masz iść, słyszysz ciągłe to „sempredritto”, to „destra”, to „sinistro” — zakończy plastycznym,

często nawet kwiecistym frazesem, za który czujesz się w obowiązku bardzo pięknie podziękować, chociaż w gruncie rzeczy nie wiesz dokąd masz iść.

Pod względem informacji w drodze nie ma jak Anglii. Nie przeczę, że berlińczyk jest ścisły, choć często gburowaty, że Czech odprowadził cię niezrądo do samego domu, o który pytasz, że przyżanin jest grzeczny, rozmowny i nieradko dokładny — ale Anglik, choć sztywny i malomówny, najjaśniej wyłoży ci to, co chcesz wiedzieć w kilku słowach, czasem tylko w kilku najbardziej niezbędnych gestach.

Tak więc nie dowiedziawszy się dokładnie od ulicznych przechodniów, gdzie mieszka się pensjonat Piave, w którym miałem zamieszkać, — choć to zaledwie paręset metrów od dworca, musiałem wynająć taksówkę. Po kilku minutach byliśmy na miejscu. Ponieważ taksówka nie posiadała licznika, zapytałem kierowcę, ile się należy.

— Pięć tysięcy lirów — ze spokojem wyrecytował szofer.

— Dlaczego tak dużo?

Odpowiedzią był potok tak głośnych słów, że aż troje młodych przechodniów zatrzymało się. Dowiedziawszy się o co chodził, zaczęli się wyklęcać z kierowcą. Trzeba wam było posłuchać, ile krzyku i wrzasku, ile obelg i wymyślań, ile wzajemnych oskarżeń i pogroźek, ile przekleństw i złorzeczeń tam padło. Setnie się ubawilem tym widowiskiem. Moi „obroncy” obliczyli, że za ten kurs nie należy się więcej niż 600 lirów, i byli oburzeni na kierowcę, że chce zedrzeć skórę z turysty. Skończyło się na tym, że wziął tysiąc lirów i był bardzo zadowolony. Nie wiedziałem, że żądanie kilkakrotnie wyższej sumy jest w zwyczaju Włochów. Tu się dowiedziałem. Ale przy tej okazji poznałem moich „obronców”, troje przemitych studentów ostatniego roku Akademii Sztuk Pięknych w Rzymie — Marinelle, Pierę i Carlo.

Była północ. Złożyłem neseser w pokoju hotelowym i resztę nocy do białego rana spędziłem z moimi „obroncami” na wędrowanie po Rzymie. Tak zaczęła się nasza przyjaźń.

Zaczęliśmy od przebieżnej Fontany di Trevi. Carlo objaśnił mi zwyczaj wrzucania monet do basenu na różne intencje: jedna moneta — to spełnienie życzenia powrotu do Rzymu, dwie monety — na małżeństwo, trzy monety — na uzyskanie rozwodu. Ponieważ dla ostatnich dwóch intencji nie miałem zainteresowania, wrzuciłem tylko jedną monetę. Czy się sprawdzi — zobaczymy.

Noc tę oczywiście zakończyliśmy w lokalu z „występkami”. Tam też Marinella nauczyła mnie jeść włoskie spaghetti widelcem i łyżką.

I tak moi „nocni obrońcy” stali się moimi serdecznymi przyjaciółmi i przewodnikami po Wiecznym Mieście. Lecz o tym w następnym raporcie.

MARIAN BIELECKI

Czy jesteś zadowolony z obsługi PDT?

— pod taką nazwą Powszechnie Domy Towarowe zainicjowały w naszym mieście wielki konkurs, zorganizowany z okazji 10-lecia ich istnienia. W konkursie, który trwać będzie do 22 lutego (włącznie), może wziąć udział każdy, kto w stoiskach PDT nabędzie pocztówkę wraz z kuponami w cenie 2 złotych. Celem konkursu jest wysłuchanie opinii klientów o obsłudze PDT.

Kupon z odpowiedzią „tak” lub „nie” bierze udział w losowaniu nagród, które odbędą się 23 lutego. Na nagrody przewidziane jest m.in. motocykl WFM, pralka, maszyna do szycia, aparat fotograficzny, oraz rowery męskie, damskie i dziecięce. (st)

Główny nacisk na: warunki higieniczne i estetykę sprzedaży wyrobów garmateryjnych

Gdy na rynku łódzkim przed trzema laty zaczęły się pokazywać pierwsze wyroby garmateryjne, było wiele głosów sceptycznych odnośnie tego właśnie gatunku produkcji.

Jedni twierdzili, że jest to sztuczne podwyższanie cen na półfabrykaty mięsne, drudzy uważali i chyba mieli wówczas rację — że nie ma warunków sanitarnych w sklepach spożywczych do sprzedaży salatek, tataru, przyrządzonych już sędzi. Jeszcze inni krytykowali „estetyczny wygląd” przetworów leżących zbyt długo na ladach. W utyskiwaniach tych było wiele racji.

Trafiały się też wypadki nadużyć, polegających np. na tym, że szynki czy kiełbaski pokrojone w plasterki sprzedawano... jako wyroby garmateryjne. Oczywiście tego rodzaju praktyki wytwórni garmateryjnych zostały ukarane. Potraktowano ten proceder jako oszustwo klienta.

Zycie wykazało jednak, że popyt na wyroby garmateryjne rośnie stale. Ludzie nie posiadając zbyt dużo czasu na przyrządzanie salatek, mięsa, czy pierożków — wolą kupować bądź gotowe już produkty, bądź w stanie półgotowym. Warszawa pobliża Łódź pod tym względem znacznie i produkuje oraz sprzedaje o wiele więcej garmateryki niż nasze miasto.

Główny nacisk musi być położony na higienę wyrobów garmateryjnych i estetykę sprzedaży. Jest to warunek zapewniający z jednej strony wzrost popytu, a z drugiej należyte wykorzystanie odpadów przy rozbiórce mięsa, przerobie warzyw itp. Odrazę musi budzić leżące przez parę dni na ladzie sklepowej rozgrzebana salátka lub nie

Byli głodni, lecz wolni 13-letni jubileusz pracowników ZPO im. Próchnika

Mile chwile przeżywali w dniu 18 bm. najstarsi pracownicy zakładowego zespołu artystycznego.

W trakcie uroczystości najstarsi pracownicy dzielili się wspomnieniami. Oto co m.in. powiedziała Józefa Tamborska: Nie pytaliśmy ile nam zapłaca. Dla nas ważne było to, że pracujemy dla wolnej Polski. Szliśmy głodni do roboty, bo nie było chleba. Dopiero po pewnym czasie uruchomiono kuchnię gdzie rozpoczęto wydawanie skromnych posiłków dla pracujących w zakładzie. Jestem już stara, ale pragnę aby młodzi mogli pracować zawsze w wolnej Polsce, bo ja pamiętam niewolę carską i hitlerowską, pragnę aby młodzi nigdy nie musieli przeżywać tych ciężkich chwil, które były udziałem nas starszych...

Uroczystość zakończona została odśpiewaniem starych polskich pieśni, których wykonawcami byli wszyscy uczestnicy spotkania.

Listy do redakcji Przed zakomunikowaniem trzeba - sprawdzać!

dotychczas penicyliny nie otrzymywali! * * *

Ponieważ, jak sprawdziłmym, oświadczenie lekarza Danuty Gruchalskiej zgodne jest z rzeczywistością — ten przykład podany na naradzie jako charakterystyczny dla pochopnego zapisywania penicyliny okazał się zupełnie niewłaściwy. W przyszłości należałoby sobie życzyć, aby podawane na zebraniach dane były przedtem dokładnie sprawdzone. W przeciwnym razie chybiamy celu i sprawiamy dużo przykrości osobom niestudnie wytkniętym. (kas)



„Ślusarz — projektodawca”

14 stycznia br. pisaliśmy w „Mimo chodem” o sztydzie, umieszczonym nad sklepem garmateryjnym przy ul. Piotrkowskiej 47. W związku z tym, otrzymaliśmy od wykonawcy tego sztydu — spódnicy „Stylografia” w Łodzi — wyjaśnienie, w którym m. in. czytamy:

„...autor zrobił ogólny rzut niewłaściwej formy i kolorów różnych wypuszek i sztydów, którymi ozdobiono nasze miasto. Z zarzutem tym zgadzamy się i w miarę naszych możliwości staramy się temu przeciwdziałać. Nie podoba się nam też, podobnie jak autorowi felietonu, sztyd „Pasztecika”, mimo że jesteśmy jego wykonawcami. Po otrzymaniu zlecenia zwracaliśmy się do MMH, że naszym zdaniem ani forma, ani kolor nie są odpowiednie. Odpowiedziano nam, że projekt jest zatwierdzony i musi być wykonany bez wnoszenia jakichkolwiek poprawek. To też przypisywanie nam publicznie nie winy dotknięto cały zespół pracowników spódnicy, która znalazła się tutaj w roli przysłowiowego powieszzonego kowala, zamiast winnego ślusarza-projektodawcy, którego nawet nie znamy...”

W poszukiwaniu logiki i sensu

Ołówki są i... ich nie ma?

Droga, jaką musi odbyć przeciętny obywatel chcąc się dowiedzieć np. dlaczego w Łodzi od roku brak jest w sklepach papierniczych ołówków czy grafitów 6-B, taśmny podgumowanej czy jakiejś innej drobnotki — jest trudna... Nie tak łatwo zwykłemu śmier telnikowi przebyć ją do końca i dotrzeć do źródła istotnej przyczyny braku. A już mowy nie ma, żeby w tej wędrówce odnaleźć winnego, kogoś, kto odpowiada za lekceważenie potrzeb klientów, nieuprzejmą obsługę itp.

Zacznijmy od faktu — braku wspomnianych już grafitów i ołówków 6-B. Pomijając już potrzeby kilku tysięcy właścicieli ołówków automatycznych o tej grubości, pa miętać trzeba, że ołówki te są niezwykle poszukiwanym artykułem przez przemysł dziewiarski. Dowiedzieliśmy się o tym od dyrektora ZPDZ im. E. Plater, którym po długich poszukiwaniach udało się odkryć 1.200 sztuk ołówków i grafitów 6-B... w Hurtowni Papierniczej przy ul. Nowotki 145.

Czyżby więc nieporozumienie? Ołówki są i jednocześnie ich nie ma, Otóż — właśnie... Przebyłam całą drogę w poszukiwaniu przyczyn owego paradoksalnego zjawiska: od sklepu przy ul. Piotrkowskiej 90, poprzez Dział Zaopatrzenia i dyrekcję MHD Handlu Art. Użytku Kult., wspomnianą już hurtownię, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Art. Użytku Kult. i Centralny Zarząd Handlu Art. tegoż użytku.

I kiedy już, wydawało mi się, że całkowitą winę za taki stan rzeczy ponosi detal — (pierwsze ognio w łańcuchu niezajomości i lekceważenia potrzeb klienta), że część tej winy dzieli z detalem i hurt (którego listy zapotrzebowania towaru mówią mniej więcej to samo) — w centralnym Zarządzie dowiedziałam się, że jest jeszcze trzeci „bohater” tego handlowego kontredansu, tj. fabryka w Pruszkowie wyrabiająca wspomniane artykuły.

ROBINSON w spódnicy...

Przed kilku dniami w notatce pt. „Co się stało z Jadzią Falhemberg?” informowaliśmy o zaginięciu 11-letniej dziewczynki, zamieszkałej w Łodzi przy ul. Obywatelskiej blok 6 m. 5. Podawaliśmy wówczas, że Jadzia wyszła z domu do szkoły i już nie wróciła.

Po energicznych poszukiwaniach, trwających ponad tydzień, dziewczynka odnalazła się. Okazuje się, że wyruszyła w podróż i zawędrowała do Wołomina k. Warszawy. Tam też znalazł Jadzię jej ojciec.

Trudno powiedzieć czym kierowało się 11-letnie dziecko, udając się w podróż bez wiedzy rodziców. Przypuszczamy, że jak większość jej rówieśników, Jadzia szukała przygód.

A swoją drogą mali Robinsonowie powinni ograniczać wycieczki w nieznanne, które przysparzają pracy milicji, nie mówiąc już o zmartwieniach jakie sprawiają rodzicom. (st)

Współpraca Teatru Ziemi Łódzkiej z Budapeszteńskim Teatrem Objazdowym

Główny reżyser Budapeszteńskiego Teatru Objazdowego Laszlo Kortesz, który przez kilka dni bawił w Polsce jako stypendysta, zatrzymał się również w Łodzi, gdzie nawiązał kontakt z Teatrem Ziemi Łódzkiej. Reżyser Laszlo Kortesz ustalił z dyrekcją Teatru ZL plan przyszłej współpracy między tymi dwoma scenami. Tak więc postanowiono sprowadzić węgierskiego reżysera do znanej sztuki Ede Szillegeti „Lillimfi”, która ma być grana w TZL. Poza tym zaplanowano wymianę zespołów artystycznych między Budapeszteńskim Teatrem Objazdowym, a Teatrem Ziemi Łódzkiej. A.

- ★ Kapelusze piłśniowe
- ★ Szeroka koronka
- ★ Włóczka austriacka

Pewne ilości pięknej, szerokiej koronki z importu już ukazywały się w sklepach łódzkich. W tych dniach Centralną szyć drugą dostawę tego atrakcyjnego, szczytowego w okresie karnawału, artykułu. Koronka będzie w 3 kolorach: niebieskim, białym i lososowym. W tych dniach mają także być rozprowadzone pokazne ilości męskich kapeluszy piłśniowych produkcji krajowej. Będą to kapelusze w kolorach brązowym i szarym. Cena od 148 do 195 zł.

Detal otrzyma także spore ilości chusteczek do nosa, zarówno męskich jak również damskich i dziecięcych oraz włóczki austriackiej w różnych kolorach, pastelowych i ciemnych w cenie od 900 i 1100 zł za 1 kg. (tk)

MUZYKA średniowiecza, renesansu i baroku w Łódzkiej Filharmonii

Istnieje takie powiedzonko, że kulturę muzyczną narodu mierzy się ilością zespołów... kameralnych. Gdyby w nie wierzyć — trzeba by wyciągnąć wnioski nie bardzo dla nas wesołe. Kameralistyka leży właśnie w Polsce odłogiem, a i słuchacze — nawet ci zapaleni — nie zdradzają zbyt wielkiego entuzjazmu dla tej bogatej i pięknej dziedziny muzycznej.

Niemniej jednak warto podkreślić, że czynnik powołano dla czuwania nad prawidłowym rozwojem życia koncertowego, podejmują ze swej strony usilne starania o zmianę tej sytuacji na lepsze. Organizuje się obecnie nie tylko więcej koncertów kameralnych, ale powołuje się również do tego celu specjalne zespoły. Przewodzą pod tym względem oczywiście Warszawa, gdzie w Filharmonii Narodowej powstały w ciągu ostatnich lat aż trzy takie zespoły: Kwartet smyczkowy Tadeusza Wrońskiego, Kwintet instrumentów dętych, wreszcie — co zasługują na szczególną uwagę — Zespół Wokalny Muzyki Dawnej, kierowany przez doświadczonego pedagoga prof. Zbigniewa Soję i młodego muzykologa Mirosława Perza.

Ten dwudziestokilkosobowy zespół ma za zadanie propagować twórczość muzyczną okresu średniowiecza, renesansu i baroku, a więc muzykę czasów — zdawałoby się — zamierzchłych. Zamierzchłych, ale jakże interesujących!

O tym, że owa „zamierzchła” muzyka potrafi przemawiać do słuchacza równie silnie jak i twórczość kompozytorów klasycznych czy romantycznych, przekonamy się w najbliższy piątek na koncercie warszawskiego Zespołu Muzyki Dawnej.

Grupa wokalna Filharmonii Narodowej wystąpi w Łodzi pod dyrekcją Zbigniewa Soję i Mirosława Perza z udziałem solistki Ireny Zalewskiej (klawesyn).

Drugi w Łodzi Na Widzowie Uniwersytet dla Rodziców

Niemalże kłopotów mają rodzice i opiekunowie z wychowaniem dzieci, zwłaszcza dzieci trudnych. Z pomocą przyszedł im Oddział Oświaty DRN-Widzów, organizując na swoim terenie Uniwersytet dla Rodziców, na którym wykład odbywać się będą raz w tygodniu w godzinach od 17 do 20.

Uroczyste otwarcie uniwersytetu nastąpi w piątek, 24 bm., o godz. 17.30, w szkole przy ul. Armii Czerwonej 41.

Wykład inauguracyjny na temat „Prawa i obowiązki dzieci wobec rodziców” — wygłosi sędzia mgr Cybulski. Wstęp wolny. koresp. Biedrzyński

382-84?...

To nie numer szczęśliwego losu loterii państwowej, na który padła główna wygrana. 382-84 to numer telefonu Radiowego Punktu Informacji Wyborczej.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne 253-33
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 08
Kom. Miejska MO 292-22
Miejski Ośr. Infor. 359-15
Pryw. Pomoc Lek. 333-33
555-55

TEATRY

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19 „Teatr Klary Gazul“
JARACZA (Jaracza 27) g. 19 „Emilia Galotti“
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19.30 „Huzarzy“
ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta nr 1) g. 19.15 „Ich głowy“
OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Bal w Savoy“
„PINOKIO“ (Kopernika 18) g. 17 „Pinokio“
„ARLEKIN“ (Wólczańska 5) g. 10 i 17 „O krasnoludkach i sierocie Marysi“ (godz. 10 przedst. zamknięte)

MUZEJA

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności nr 14) czynne g. 10-16.
MUZEUM SZTUKI (Wieckowskiego 36) czynne 9-15.

KINA

BALTYK (Narutowicza 20) Film dok. g. 19.30. „Kochanek o północy“ doz. od lat 18 g. 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30
Występy „Braci Łopato-wskich“ oraz film produkcji NRF „08/15“ - II seria „Front“ g. 20
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Kolory mówią“, „Wiejskie żłob-

CO? GDZIE? KIEDY?

ki „Miś zabił ją“, g. 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22

GDYNIA (Tuwima nr 2) Film dok. g. 9 i 22. „Kapelusz pana Anato-la“ doz. od lat 16 g. 10, 12, 14, 18, 20. Program dla najmłodszych: „Dwie Do-rożki“, „Nowy domek“, „Dzielnicy krawyzyk“, „Dlaczego wrona jest czarna?“ g. 16, 17

MŁODA GWARDIA (Zie-lona 2) Film dok. g. 9 i 22 „Oszukan!“ doz. od lat 16 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 173) „Żelazna maska“ - doz. od lat 12 g. 16, 18, 20

PIONIER (Franciszkań-ska 31) „Puccini“ - doz. od lat 12 g. 16, 18, 20

POLONIA (Piotrkowska 67) Film dok. 9.30 i 12.15. „Miałem sie-dem cerek“ doz. od lat 18 g. 10.15, 13.15, 17.19. Występy „Braci Łopato-wskich“ oraz film produkcji NRF „08/15“, II ser. „Front“ g. 21

POKÓJ (Kazimierza 6) Film dok. g. 21.30. „Ludzie i kaprale“ - doz. od lat 18 g. 15.30, 17.30, 19.30

IMAJA (Kilińskiego 178) „Dwie godziny“ doz. od lat 16 g. 15.30, 17.30, 19.30

ROMA (Rzgowska 84) „Ostatnia walka Apa-cza“ doz. od lat 12, g. 16, 18, 20

STUDIO (Bystrzycka 7-9) Film dok. g. 21. „Chleb miłość i fantazja“ - doz. od lat 16 g. 17, 19

PALMIARNIA (Park Zró-dlińska) czynna godz. 10-18, ZOO - czynne g. 9-16

Dyżury aptek

Limanowskiego 1, Piotr-kowska 25, Lagiewni-cka 120, Piotrkowska 307 Gdańska 90, Narutowi-cza 42, Armii Czerwo-nej 8, Srebrzyńska 67
AS Al. Kościuszki 43 pełni stale dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Położnictwo: Szpital Kliniczny im. Curie-Skło-dowskiej, ul. Curie-Skło-dowskiej 15 - Chojny i Ruda, Szpital im. dr H. Wolf, ul. Lagiewnicka 34-36 - Widzew, Staro-miejska, Śródmieście, Szpital im. dr H. Jordana - ul. Przyrodnicza 7-9 - Bałuty, Szpital im. Madurowicza, ul. Krze-mieniecka 5 - Polesie, Chirurgia: Szpital im. dr. Pirogowa, ul. Wól-czańska 195.
Internia: Szpital im. dr Sierlinga, ul. Ster-linga 1-3.
Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kocińskiego 22.
Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, Miliono-wa 14

DYŻURY PORADNI

Pomocy lekarskiej dla dorosłych udzielają od godz. 19 do 22 poradnie: Piotrkowska 102 - dla dzielnicy Śródmieście, Piotrkowska 67 - dla dzielnicy Polesie, La-giewnicka 36 - dla dziel-nicy Bałuty, Piotrkow-ska 269 - dla dzielnicy Ruda, Lecznicza 6 - dla dzielnicy Chojny, Zuli Pacanowskiej 13 - dla dzielnicy Staromiejskiej, A dla mieszkańców Łódź Stoki przy ul. Zbozce 18a w godz. od 19-21.

SPÓŁDZIELNIA PRACY URZĄDZEŃ ZIEMNYCH I BUDOWLANYCH „TEREN“ w ŁODZI, ul. Roosevelta 14 tel. 230-56

przyjmuje do wykonania w roku 1958 z materiałów własnych i zleceniodawcy następujące roboty:

- 1. drogowe - nawierzchnie z trylinki, kamienia łamanego, asfaltu i przebruki,
2. urządzenie terenu - zieleńce, chodniki, zadrzewienie,
3. ziemne - wykopy pod sieci uliczne,
4. melioracyjne - odwodnienie budynku i terenu,
5. inżynierskie - mury oporowe, osadniki, doly biologiczne i złoza zraszane,
6. budowlane, remontowo - konserwacyjne i rozbiórkowe.

Ceny robót według obowiązujących cenników w przedsiębiorstwach państwowych.

Maszynę parową 2-cylindrową o mocy 750 K.M. firmy „Erste Brüner Maschinen Fabrik Gesellschaft“ SPRZEDAŻĄ Południowo Łódzkie Zakłady Przemysłu Jedwabniczego w Łodzi, ul. Strzelecka 70. Informacji udziela dział głównego mecha-nika, tel. 253-40 w godz. od 8 do 16.

WÓZKI dziecięce - duży wybór polecam Łódź Nowomiejska 7 sklep
KROŚNA mechaniczne, szerokie, maszyny żakardowe „400“ mecha-niczne sprzedam, Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „894“
MASZYNY dziewiarskie 9/80 sprzedam, Obr. Sta-lingradu 40-32

W dniu 20 stycznia 1958 roku zmarła nagle w wieku lat 78 moja najukochań-sza matka
S. + P.
PETRONELA SYREL-BOGDZIEWICZ
Wyprowadzenie drogiem mi zwłok nastąpi w dniu 23 stycznia br. o godzinie 15 z kaplicy Staroego Cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamia po-grążona w nieutulonym żalu
CÓRKA.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszego najukochańszego męża, ojca i brata
S. + P.
Wiktora Łukomskiego docenta dr med.
odbędzie się dnia 25 stycznia 1958 roku o godzinie 7.30 w kościele św. Krzyża nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy, o czym zawiadamiają przyjaciel i znajomych
ŻONA, SYNOWIE I RODZINA.

Koleżance Helenie Koszadzie z powo-du śmierci
MĘŻA
wyraży szczerego współczucia składają
WSPÓŁPRACOWNICY z ŁÓDZKIEJ FABRYKI OBUWIA Łódź, ul. Wólczańska 12.

Kol. mgr Adamowi Pilarskiemu wy-raży głębokiego współczucia z powodu zgonu
MATKI
składają
ZARZĄD SPÓŁDZIELNI CHEM. FARM. im. FR. JOLIOT - CURIE, RADA NADZORCZA oraz KO-LEŻANKI I KOLEDZY.

PRACA
POMOC domowa od za-raz poszukuje na wy-jazd pod Warszawę do 3 osób, Łódź, Piotrkow-ska 87-10 1196 G
DO krawca damskiego potrzebny wykwalifiko-wany czeladnik, Wiec-kowskiego 26 1179 G

NAUKA
KURS malowania na tkaninach TKWP, Zapis sekretariat kursu Technikum Włókiennic-ze, Zeromskiego 115, po koi 20, godz. 8-15
KURS kroju, szycia i modelowania TKWP, Za-pis sekretariat szkoły Obr. Stalingradu 27, go-dzina 8-15, 17-19

ZGUBY
PRZYBLAKAŁ się pies wilk, Obr. Stalingradu 93/95 m. 1 1176 G
DNIA 5 stycznia 1958 r. na trasse Justynów - Łódź zostawiłem w po-ciągu teczkę, w której była książka podatkowa, Uczciwego znalazcę pro-szę o odniesienie do wy-nagrodzeniem pod adre-sem: Jan Kalicki Łódź, Jaracza 19 m. 30

ROŻNE
POSIADAM laborato-rium chemiczne wyposa-żone z urządzeniami - poszukuje nowych pro-dukcyj nalicznej anty-imporytowanych, Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „939“
DOSTAWCOM do zakła-dów fryzjerskich dam-korzystny artykuł do rozprowadzania, Urząd Pocztowy, Warszawa 22 skrytka 18 335 k

LEKARSKIE
Dr Jadwiga ANFORO-WICZ skóra, weneryc-ze, kobiece, 15.30-19. ul. Próchnika 8 183 g
PIEKTROJEK tel. 333-33 Prywatny Punkt We-zwań Lekarzy Specjali-stów załatwia wizyty do mowe cała doba 1079 g

PRACOWNICY POSZUKIWANI

BIBLIOTEKARZA (ke) z dłuższym stażem pracy na stanowisko kierownika biblioteki naukowej zatrudni Instytut Medycyny Pra-cy. Wymagane studia bibliotekarskie lub po-lonistyczne oraz znajomość języków obcych. Zgłoszenia osobiste ul. Narutowicza 96, wej-ście C, II piętro, pokój 244. 368-K

WYKWALIFIKOWANYCH operatorów do obsługi betoniarok o napędzie spalinowym, dźwigu podnośnego samojazdnego, spycha-czy - zatrudni na stałe Dyrekcja Miejskie-go Przedsiębiorstwa Robót Wodociągowo-Kanalizacyjnych w Łodzi. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział organizacji zatrudnienia i plac Łódź, ul. 22 Lipca nr 5, pokój nr 2 w go-dzinach od 7 do 15. 335-K

INŻYNIERA-włókiennika specjalność - tech-nologia przedziałniwa bawełny, technika-chemika specjalność - lakiery i pokrycia an-tykorozyjne, mistrza blacharskiego, specjali-stę na obróbkę plastyczną (blachy na zim-no) zatrudni Lubuska Fabryka Zgrzebla-rek w Zielonej Górze. Warunki pracy do o-mówienia. Mieszkanie zapewnione, Zgłosze-nia osobiste lub listowne kierować bezpośre-dnio do fabryki lub do Centralnego Zarządu Przemysłu Maszyn Włókienniczych Łódź, ul. Kilińskiego 185.

STARSZYCH ekonomistów z wysokimi kwa-lifikacjami i znajomością branż: odzieżowej, skórzaney, spożywczej, chemiczno-papierni-czej i gospodarstwa domowego oraz maszyni-ckie zatrudni natychmiast Zakład Handlu W.Z.G.S. w Łodzi, ul. Próchnika 1. Oferty wraz z życiorysem przyjmowane są w godzi-nach od 8 do 10 p. 315 - III p.

NA STANOWISKO kierownika technicznego inż. budowlanego zatrudni natychmiast Spół-dzielnia Pracy Zduńsko-Ceramiczna „Sza-mot“ w Łodzi, ul. Tuwima nr 24.

PRZETARG

Zakłady Wytwórcze Wylączników Niskiego Napięcia A-2 Łódź, ul. Przedzalniana nr 71

OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie śrub toczonych według PN/M 82.118 z łbem sześciokątnym M8, M10 i M12 oraz wkrętów według PN/M 82.211 i PN/M 82.227 M8 o długościach od 15-80 m/m. Łącz-na ilość potrzebnych śrub i wkrętów w okre-sie kwartału około 250.000 szt.

W ofertach muszą być podane ceny jednost-kowe dla poszczególnych wymiarów osobno Drzy wykonaniu zamówienia z materiału wła-snego i powierzonych, jak również miesięczna zdolność produkcyjna wykonawcy.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa pań-stwowe, spółdzielcze i prywatne w terminie do dnia 10 lutego 1958 roku.

Zastrzega się prawo wyboru oferty oraz od-stąpienia od przetargu bez podania przy-czyn. 366-K

TELEGRAM

Dyrekcja Hotelu „ORBIS-GRAND“ w Łodzi ul. Piotrkowska 72

zawiadamia Szan. Konsumentów, że dnia 1. lutego br.

w sali restauracyjnej „MALINOWA“ odbędzie się

BAL MASKOWY

W programie przewidziane wiele atrakcji m. in. konkurs na królową balu. ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA.

PRZETARG

Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. SŁ. DUBOIS w Łodzi, ul. Sienkiewicza 82-84

OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wyeliminowany samochód marki „Che-vrolet“ o paliwie benzynowym.

Przetarg odbędzie się o godz. 10 w dniu 10 lutego 1958 roku w lokalu przy ul. Gdań-skiej 163.

Cena wywoławcza wynosi 18.000 zł. Do przetargu mogą stawać przedsiębiorstwa pań-stwowe, spółdzielcze, organizacje społeczne, osoby fizyczne i przedsiębiorstwa nieuspołecz-nione po uprzednim złożeniu oferty wraz z pokwitowaniem na wpłacone wadium w kwocie zł 1.800 na konto zakładów nr 906-6-165 w NBP II O/M w Łodzi oraz po przedstawieniu dokumentów wymienionych w § 9 zarządzenia ministra komunikacji z 8 maja 1957 r. (Mon. Polski nr 56 poz. 353).

Wymieniony pojazd jest do oglądania w fa-bryce przy ul. Gdańskiej 163 począwszy od dnia 27 stycznia 1958 roku od godziny 9 do 15. 361-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

PLAC budowlany (Kac-ka) sprzedam, - Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „1200“

SPRZEDAŻ

SAMOCHÓD „Mercedes“ V 170 sprzedam. Oglą-dać Łódź, ul. Rzgowska 163, garaż 865 g

AKORDEON „Traviata“ 48 basów sprzedam. - Łódź Piotrkowska 31, m. 57 le-wa oficyna, ostatnie wej-ście, I piętro

FORTEPIAN gabinetowy „Schröder“ tonista-dioskonalny sprzedam. - Tel. 362-65 1116 G

LOKALE

MIESZKANIE 3 pokoje z kuchnią, soneczne z wygodami, II piętro w centrum Wałbrzycha za-mienie na 1 pokój z ku-chnią, względnie duży pokój w Łodzi. Wiado-mość w godz. 16-20 w Łodzi, ul. Przedzalniana 29, m. 2 21307

2 POKOJE z kuchnią na I piętrze przy Piotrkowskiej na Jaracza za-mienie na takie samo na Piotrkowskiej na nar-terze. Oferty Biuro Ogło-szeń Piotrkowska 96 pod „950“

FOMIESZCZENIE z pie-ciem piekarniczym zamie-nie na mieszkanie. Wia-domość tel. nr 377-51

MATY nylonowe gabcza-ste kupię. Tel. 521-84

DZIURKARKA automat lub półautomat kupim natychmiast. - Oferty 1085 „Prasa“ Kraków, Rynek 46 318 k

SKÓRE niedźwiedzia - ekspozat fotograficzny kupię. Oferty pisemne „1187“ Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 1187 G

PRZETARG

Zgierskie Zakłady Przemysłu Wełnianego im. Jarosława Dąbrowskiego w Zgierzu, ul. Waryńskiego nr 8, tel. 566-78 (Łódź) lub 30 Zgierz

na podstawie zarządzenia ministra komu-nikacji z dnia 8 maja 1957 r. (Monitor Pol-ski nr 56 z dnia 20 lipca 1957 r. poz. 353) o-głaszają

II PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż samochodu ciężarowego 3,5 t. marki „Opel Blitz“ za cenę wywoławczą 21.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 4 lutego 1958 roku o godz. 10 w świetlicy zakładów w Zgierzu przy ul. Waryńskiego nr 8. Przenaczony do przetargu pojazd można będzie oglądać od dnia 1 do 4 lutego 1958 r. w godz. od 10-14 po uprzednim zgłoszeniu się w biurze transportu zakładu.

Do przetargu ograniczonego mogą stawać: spółdzielnie, organizacje społeczne, osoby fi-zyczne i przedsiębiorstwa nieuspołecz-nione pod warunkiem dołączenia do oferty w ter-minie do dnia 3 lutego 1958 roku:

- a) kwitu na wpłacenie do kasy zakładów wadium w wysokości 10 proc. ceny wy-woławczej,
b) dokumentów wymaganych zgodnie z za-rządzeniem ministra komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. (Monitor Polski nr 56 z dnia 20 lipca 1957 r. poz. 353 § 9 p. 2/1-3).

291-K

O zapaśnictwie i problemach z nim związanych

rozmawiamy z prezesem Stefanem Szudzińskim

Po 10-letniej przerwie wrócił do pracy społecznej w sporcie Stefan Szudziński. Chcemy przypomnieć, że jest on prezesem honorowym Polskiego Związku Zapaśniczego, że kiedyś, za młodych lat, trzykrotnie zdobywał tytuł mistrza Polski w zapasach a w 1948 r. sprawował funkcję prezesa LKS.

— Co skłoniło pana do powrotu na niwę sportową?

— Odnowa w polskim sporcie. Dlatego też bez wahania przyjąłem propozycję przybyłej do mnie delegacji, która skłoniła mnie do objęcia funkcji prezesa Łódzkiego Okręgowego Związku Zapaśniczego.

— Jakże są pańskie zamiary, projekty, plany...?

— Z poziomem naszych łódzkich zapaśników nie jest tak źle, jakby się to mogło wydawać. Posiadamy całkiem dobre drużyny... Trzeba tylko zwrócić większą uwagę na propagandę, na młodzież i na organizowanie różnego rodzaju imprez od popularno-propagandowych aż do spotkań międzynarodowych włącznie. Imprezy propagandowe postaramy się przeprowadzać przed każdymi poważniejszymi zawodami w innych gałęziach sportu, tak jak to czyniliśmy przed 1948 rokiem.

— A z kim nawiązane zostały pertraktacje dotyczące spotkań międzynarodowych?

— Polski Związek Zapaśniczy proponuje nam sprowadzić reprezentację Bułgarii. Mecz odbędzie się oczywiście w nowej hali. O terminie trudno jest teraz powiedzieć coś konkretnego. W każdym bądź razie nie omieszkam o wszystkich szczegółach dokładnie was poinformować.

— Jak przedstawia się sytuacja zapaśnictwa w naszym okręgu?

— Najbliższe ośrodki sportu zapaśniczego w województwie znajdują się w Warszawie (LZS), Piotrkowie (Concordia), Pabianicach (Włókniarz), Zgierzu (Boruta). W Łodzi natomiast bezkonkurencyjny jest LKS, a potem Widzew, Budowlani, Gwardia i Start.

— Czy ma pan może jakieś

szczególne życzenie, które chciałby pan podać za pośrednictwem „Dziennika“?

— Chciałbym zwrócić się z gorącym apelem o przystąpienie do pracy tych wszystkich działaczy sportowych, którzy kiedykolwiek byli związani z zapaśnictwem. Apeluję również do zawodników, by pilnie trenowali, bo na brak imprez nie będą mogli narzekać.

Rozmawiał (n)

LKS i START w lidze sztangistów

Polski Związek Podnoszenia Ciężarów postanowił powołać dwie ligi. Składać się one będą z 10 drużyn, po pięć w każdej grupie, a rozgrywki rozpoczną się w połowie lutego. W ostatnich dniach stycznia odbędzie się w Warszawie losowanie przy udziale delegatów zainteresowanych zespołów.

Ustalono, że w lidze północnej startować będą: AZS AWF Warszawa, Legia Warszawa, LZS Mazur Karczew, Start Łódź oraz LKS Łódź. Do grupy południowej zaliczono: AZS WSWP Wrocław, Gwardię Wrocław, Górnika Wałbrzych, Ruch Chorzów oraz HKS Szopienice.

Amerykanie odmladzają drużynę tenisową

Kapitan tenisowej drużyny USA, Bill Talbert po powrocie z Australii do Nowego Jorku oświadczył, że w skład zespołu, który w bież. roku będzie reprezentował USA w Pucharze Davisa, wejdą wyłącznie młodzi tenisiści. Chwaliąc Mac Kaya, który spisał się najlepiej, choć był to jego pierwszy występ na „wielkiej arenie“, Talbert oświadczył, że zawodnik ten ma wszelkie szanse stać się pierwszą rakieta USA, choć musi jeszcze dobrze na to popracować. Poza nim w „rachubę brani są Mike Green, Ron Holmberg oraz dwaj juniorzy Bucchols i Crawford. Pierwszy z nich ma dopiero 17 lat, a drugi — 19. Talbert jest zdania, iż niesposób liczyć na „starą gwardię“, gdyż Seixas, ze względu na pracę zawodową, nie ma czasu na stały trening, a Flam prawdopodobnie w ogóle wycofa się z tenisa wyczynowego. Również i Richardson jest zbyt zaangażowany pracą zawodową, aby móc poświęcić dostateczną ilość czasu na treningi.

Z myślą o starcie w reprezentacji na XI Wyścig Pokoju

przygotowują się kolarze na obozie w Zakopanem



Grupa kolarzy na treningu w Zakopanem.

Wczoraj rozmawialiśmy telefonicznie z opiekunem kadry kolarskiej w Zakopanem łodzianinem dr Mrozowskim. Oto jego relacja:

— Rzadko się zdarza by w styczniu w Zakopanem padał deszcz. Mamy jednak wyjątkowo pecha — śniegu szukać trzeba w górnych partiach Tatr.

Mimo to kolarze, przebywający w Zakopanem od 2 tygodni, nie wpadli w czarną rozpacz. Zajęcia wypełniają, bez mała, cały dzień; każdy chce jak najlepiej przygotować się do eliminacji przed Wyścigiem Pokoju.

— Jak jest samopoczucie zawodników?

— Mimo złej pogody wszyscy kolarze są w wyśmienitych humorach. Deszcz, a i częste halnaki, nie przerywają treningów. Starsi zawodnicy pamiętają przecież jak przed trzema, bodaj, laty uczestników Wyścigu Pokoju zapała na trasie burza śnieżna dziesiątkując dosłownie ich szeregi. Powinno się więc na wszelki wypadek przyzywać zawiązań do złych warunków atmosferycznych.

— Jak kolarze spędzają czas?

— Dzień zaczyna się od gimnastyki porannej, a potem wypelniony jest bogatym i wyjątkowo urozmaiconym programem: marszobieg, jazda na łyżwach, koszykówka, ping-pong, spacer na rowerach.

— Przepraszam, że przerywam. W którym kierunku jeżdżą zawodnicy?

— Najbardziej ulubioną przez nich drogą jest szosa do Nowego Targu. Nawierchnia — idealnie gładka, są też lekkie wzniesienia — siowem trasa urozmaicona. Tempo na ogół spacerowe chociaż zdarza się, że czasami któryś z bardziej krewkich zawodników wyskoczy co sił do przodu.

— Jak się czuje Królak?

— Trenuje bardzo pilnie. O jego formie i perspektywie na przyszłość nie można nic

jeszcze powiedzieć. Obóz w Zakopanem to dopiero start do rozpoczętych przygotowań. Do mety jeszcze daleko. Nie chciałbym pod żadnym względem wypowiadać się za Królakiem albo przeciwnie. Głos na ten temat zabiorą trenerzy. A będą oni 24 i 25 bm. obradować tu właśnie, w Zakopanem, i ustala, do zatwierdzenia przez PZKO, listę swoich kandydatów na wyjazd do Jugosławii.

— A więc pierwsza lista ustalona przez Komisję Sportową została anulowana?

— Będą niewątpliwie drobne poprawki. Zapadnie też decyzja co do ewentualnego wyjazdu Królaka do Jugosławii.

— A co pan powie o Wilczewskim?

— To nie jest już ten Wilczewski sprzed lat. Bardzo trudno mu będzie dojść do formy.

— A jak się tam czuje jedyny przedstawiciel Łodzi — Jankowski?

— Jankowski bije rekordy w jedzeniu. Poza tym jest tajemniczy i nie zdradza swoich możliwości.

— A Elek Grabowski?

— Elek jak Elek. — Nie zwraca na siebie uwagi, ale trenuje pilnie. Jest uosobieniem skromności.

— Kiedy pan przyjedzie do Łodzi?

— Dopiero po zakończeniu obozu w Zakopanem. Nie wiem jeszcze czy pojedzie z kolarzami do Jugosławii. Roboty jest moc, bo to i badania, i pogadanki.

— Życzymy więc powodzenia w pracy a kolarzom — poprawy pogody.

Rozmawiał J. Nieciecki.

Czytelnicy typują

W dalszym ciągu kontynuujemy zamieszczanie wypowiedzi na temat najlepszych sportowców Łodzi w 1957 roku.

Tadeusz Stawki (działacz kolarski) listę 10 najlepszych widzi w następującym zestawieniu: 1) Soporek, 2) Salacińska, 3) Rozpierski, 4) Jankowski, 5) Bochenek, 6) Kanicka, 7) Grundman, 8) Czerniński, 9) Bek, 10) Dowborówna.

Sekretarz SKS Spółem Gerard Drazkiewicz tak typuje: 1) Smelczyński, 2) Bochenek, 3) Rozpierski, 4) Kanicka, 5) Salacińska, 6) Czerniński, 7) Janczyk, 8) Tow-

AGONIA TRZECIEJ RZESZY

Wydaje się, że na drugim końcu przewodu Kollera trochę „zatkało“.

Pod wieczór Hitler wezwał do siebie swego „szwagra“ Fegeleina, męża Gretl Braun, siostry Ewy. Jako osobisty przedstawiciel Himmlera w Kwaterze Głównej fűhrera Fegelein mieszkał w ostatnich czasach w jednym ze schronów, połączonych z kancelarią. Ale kiedy Hitler kazał go zawiadzić, telefonowano do wszystkich tych schronów bez skutku. Zniknął. Standartenfűhrer SS Hoegl otrzymał rozkaz udania się z uzbrojoną eskortą na miasto na poszukiwanie Fegeleina. Hoegl nie długo musiał szukać: Fegelein był u siebie w domu, w cywilnym ubraniu, wyciągnięty spokojnie na łóżku. Wyjaśnił Hoeglowi, że postanowił się ocałić, ma zamiar szukać jakiegoś samolotu, który by go zawiózł do Bawarii do rodziny.

— Najpierw trzeba by na to zezwolenia fűhrera — powiedział Hoegl.

Nie podnosząc się z łóżka, Fegelein sygnał po słuchawkę i połączył się ze swoją szwagierką Ewą Braun, której oznajmił o swoich zamiarach.

— Czy zechciałabyś być tak uprzejma wytłumaczyć to fűhrerowi i nakłonić go do dania mi samolotu. Gretl ma właśnie rodzic i oczywiście chciałabym być przy niej.

Okazał wielkie zdziwienie słysząc odpowiedź Ewy Braun, że jego postępek jest haniebny i że ma natychmiast pędem przybiec do bunkra, jeśli nie chce być uważany za zdradcę. Wtedy Fegelein zdecydował się pójść za SS-manami.

Kiedy zjawił się w schronie, Hitler oświadczył, że nie chce go widzieć inaczej, jak w mundurze Gruppenfűhrera. Fegelein włożył więc mundur i stanął się przed wodzem. Hitler rzucił się na niego, spoliczkował go i obrzucił stękiem wywisk, nazywając go tchórzem, świnią i glistą. Wreszcie zerwał mu wszystkie orderki i odznaczenia i zdegradował. Fegelein został umieszczony pod dozorem w jednym z pokoi na wyższym piętrze.

Bormann spędza prawie cały czas na pisaniu. Z chwila kiedy ktokolwiek z mieszkańców bunkra zamieni kilka słów z Fűhrerem, Bormann zjawia się u niego, wyntuje dokładnie, o czym była mowa i wraca do swojego biurka. Jego zdaniem dziennik, który pisze, „znajdzie się wśród najważniejszych rozdziałów historii Niemiec“. Twierdzi, że wszystko „ułoży sobie tak, aby w ostatnim momencie móc wynieść ten cenny dokument z bunkra.“

28 KWIETNIA. — Ostatnia noc była złowroga. Nikt nie spał. Huk bombardowania nad bunkrem stał się potworny. Pociiski z zatrważającą precyzją padają na Kancelarię.

W ciągu nocy Hitler zebrał wszystkich na pewnego rodzaju generalną próbę samobójstwa. Każdy musiał wyjaśnić, w jaki sposób zada sobie śmierć i jakie przedsięwzięcia środki, aby zniszczyć swoje zwłoki. Wszyscy złożyli krótką deklarację wiecznej wierności Fűhrerowi i Niemcom. Sygnałem do ogólnego samobójstwa ma być wdarcie się do schronu pierwszego żołnierza radzieckiego.

Po tych makabrycznych przygotowaniach wszyscy zdali sobie jasno sprawę, że nie ma już nawet promyka nadziei, a tymczasem rano Hitler zaczął znów mówić o armii Wencka, która ma przyjąć oswobodzić Berlin. Objasniał cały ten manewr, przysuwając znaki na mapie, potem brał w wilgotne od potu ręce mapę, aby ją pokazać obecnym, i od nowa zaczynał tłumaczyć. Wreszcie wysłał kolejno kilka pilnych depech do Keitla, aby go spytał, co ta armia robi, czy połączyła się już z IX armią itd.

Ponad schronem wśród wybuchów pociisków słychać już terkot broni automatycznej.

29 KWIETNIA, GODZ. 2 NAD RANEM. — Wczoraj o godzinie 21 mieliśmy tu prawdziwy teatr. W bunkrze zjawił się urzędnik Ministerstwa Propagandy, nazwiskiem Heinz Lorenz i wręczył Lingemu, szluzaczemu Hitlera, kopertę przeznaczoną dla Fűhrera. W chwili późnej Hitler z pianą na ustach i purpurową twarzą zataczając się niemal, ukazał się na progu swojego pokoju. Koperta zawierała tłumaczenie wiadomości nadawanej przez radio angielskie BBC Home Service, o proponowanej hrabie Bernadotte przez Himmlera kapitulacji Reichu.

Wściekłość Hitlera przewyższała wszystko, co dotychczas u niego widziano.

*) „Boże mój, jesteśmy w domu wariatów, pisze Koller w swoim dzienniku po tej rozmowie. Człowiek może zwątpić we własny zdrowy rozum“.

*) Wiadomość była prawdziwa. Himmler odważył się nareszcie na ten krok. Naczelne dowództwo alianckie nie zgodziło się na pertraktacje z nim.

(C. d. n.)

MA GAZYN Dziennika



To nie strój Ku Klux Klana, a ubiór modelki, prezentującej nowy rodzaj ponozoch. Gdzie?... w Paryżu.

Sprężyny z mas plastycznych

Sprężyny z mas plastycznych, których technologię produkcji opracowano w USA przewyższają używane dotychczas sprężyny metalowe szeregiem zalet — nie są magnetyczne, nie przewodzą prądu elektrycznego, ciepła, są trwałe i lekkie. Produkcja ich jest bardzo prosta — w odpowiedniej formie otrzymuje się potrzebny odtew. Fachowcy przeprowadzają sprężynom z mas plastycznych dużą karierę.

Uran we Włoszech

Państwowa Rada do Spraw Badań Atomowych w Rzymie podała do wiadomości, że w roku 1962 będzie się wydobywać we Włoszech 350 ton uranu. 30 proc. tej ilości będzie użyte na zasilenie elektrowni atomowych, które już wkrótce zostaną wybudowane we Włoszech. Największe zasoby uranu znajdują się w rejonie Alp nadmorskich. Przypuszcza się poza tym, że znaczne złoża uranu istnieją w Piemontie, w dolinie górnej Adygi, w Val d'Aosta, w Lombardii, w Kalabrii i w Sardynii.

Kariera Nikodema Dyzmy...

W jednym z prowincjonalnych dzienników bułgarskich, wydawanych w mieście Kyrdzali na południu Bułgarii, zaczęły się ostatnio ukazywać felietony satyryczne podpisane „Nikodem Dyzma“. W ostatnim felietonie Nikodem Dyzma walczy z pijaństwem i kumoterstwem.

W Bułgarii wysświetlano ostatnio z dużym powodzeniem znany film polski oparty na powieści Dołgi-Mostowicza. Można więc bez przesady powiedzieć, że „Kariera Nikodema Dyzmy“ zrobiła w Bułgarii prawdziwą karierę.

Ornitoptery — samoloty z ruchomymi skrzydłami

Ornitoptery — czyli latające aparaty z ruchomymi skrzydłami skonstruowali inżynierowie radzieccy. Maszyny tego rodzaju wykorzystywane są w lotach na niewielkie odległości. Ornitopter konstrukcji Pawła Smirnowa ma skrzydła podobne do ptasich, a konstrukcji Hermana Rybnikowa są zbliżone kształtem do skrzydeł owadów.

Nośność ornitoptera jest 3-4 razy większa od nośności samolotu.

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00, łączy z wszystkimi działami. Tel. bezprow.: Red. nacz. 325-64, Sekr. odpow. 204-75. Dział społ.-ekonom. 228-32. Dział miejski 341-10, 337-47, 343-80. Dział kult. 223-05. Dział sportowy 208-95. Dział listów i koresp. 303-04. Red. nocna 279-76. Biuro Ogłoszeń 314-75, 311-50. Cena prenumeraty pocztowej miesięcznej zł 12.50. Prenumerata przyjmująca placówki pocztowe, listonosze oraz PUPIK „Ruch“, Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź-7-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52,50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch“, Warszawa, ul. Wilcza 46, nr konta PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka“.